

Rafał Wiśniewski

ORCID 0000-0002-0155-246X

Na drodze do „zimnej wojny”? Nowy etap stosunków USA–ChRL

U progu trzeciej dekady XXI w. coraz bardziej uzasadniona jest teza o szczególnym znaczeniu stosunków USA–ChRL jako najważniejszej relacji dwustronnej współczesnego ładu międzynarodowego. Liczne analizy z zakresu potęgotetrii wskazują na właśnie te dwa państwa jako jedynych obecnie przedstawicieli kategorii supermocarstw (nawet jeśli taki status Chin jest wciąż niepewny)¹. Już sama w sobie tendencja ta wystarczy, aby uznać stosunki na linii Waszyngton–Pekin za jedną z kluczowych zmieniających determinujących funkcjonowanie ładu międzynarodowego, nie tylko w regionie Indo-Pacyfiku (gdzie dochodzi do bezpośredniej interakcji wpływów obu państw), lecz także globalnie. Nadto druga dekada XXI w. przyniosła skokowe pogorszenie stosunków amerykańsko-chińskich. Trend ten przyjął postać „wojny handlowej”, wzmożonej rywalizacji o wpływy polityczne, wyścigu zbrojeń, jak również gwałtownie rosnącej wzajemnej nieufności (czy wręcz wrogości). Całość nakreślonych powyżej uwarunkowań prowadzi do pojawienia się tezy o zaistnieniu między obu mocarstwami „nowej zimnej wojny”. Historyczne analogie w nauce o stosunkach międzynarodowych są niewątpliwie pouczające, ale jednocześnie mogą rodzić ryzyko uproszczeń czy hiperboli. Autor już na wstępie chciałby zaznaczyć, iż jednoznaczna odpowiedź na pytanie, czy między Chińską Republiką Ludową a Stanami Zjednoczonymi rozgrywa się obecnie kolejna „zimna wojna”, jest w tym momencie niezwykle trudna (by nie rzec niemożliwa) z racji dużej dynamiki zjawiska oraz braku niezbędnego dystansu czasowego. Niezaprzeczalnym faktem jest jednak to, iż w trakcie prezydentury Donalda Trumpa doszło do drastycznego pogorszenia relacji dwustronnych. Co więcej, stan ten

¹ Zob. np.: S.G. Brooks, W.C. Wohlforth, „The rise and fall of the great powers in the twenty-first century: China’s rise and the fate of America’s global position”, *International Security* 2016, t. 40, nr 3, s. 7–53; M. Sulek, „Transformacja globalnego układu sił po zimnej wojnie”, *Rocznik Strategiczny* 2016/17; R. Wiśniewski, B. Hensarling, „Power in 2025: A global ranking”, *Revolutions Global Trends & Regional Issues* 2015, t. 3, nr 1, s. 122–157.

nabrał względnej (średnioterminowej) trwałości po tranzycji do kolejnej administracji – Josepha Bidena. W opinii autora świadczy to o jakościowej zmianie dynamiki stosunków chińsko-amerykańskich, otwierającej nowy etap w ich historii.

Celem niniejszego tekstu jest ukazanie przyczyn zaistnienia wyżej wymienionej zmiany, nakreślenie zasadniczych trendów na obecnym etapie stosunków dwustronnych oraz zaproponowanie krótko- i średnioterminowej prognozy ich dalszego rozwoju. Punktem wyjścia tej analizy jest krótka charakterystyka ewolucji stosunków amerykańsko-chińskich, poczynając od ustanowienia Chińskiej Republiki Ludowej. Pozwoliła ona na identyfikację względnie stałych punktów spornych i określenie źródeł obecnego konfliktu. Jednocześnie zidentyfikowano również główne czynniki stabilizujące amerykańsko-chińską rywalizację i ograniczające (przynajmniej do pewnego momentu) potencjał eskalacji konfliktu. W kolejnej części tekstu autor dokonał charakterystyki wyłaniającej się w latach 2018–2021 „nowej normalności” rywalizacji Waszyngtonu i Pekinu. Funkcję podsumowania pełni próba naszkicowania możliwych trajektorii dalszej ewolucji stosunków obu mocarstw w perspektywie krótko- oraz średnioterminowej

Struktura stosunków USA–ChRL – źródła i stabilizatory konfliktu

Od momentu ustanowienia Chińskiej Republiki Ludowej 1 października 1949 r. jej relacje ze Stanami Zjednoczonymi były nacechowane nieufnością i konfliktem interesów. Niemniej jednak na przestrzeni tych siedmiu dekad w ich ramach doszło do licznych przekształceń. Cała ta wspólna historia w naturalny sposób rzutuje na dzisiejszy stan stosunków. W opinii autora dotychczasową historię interakcji USA–ChRL można podzielić na trzy główne okresy, charakteryzujące się odmiennymi typami relacji. Tranzycję od jednego typu do drugiego znaczyły krótsze okresy przejściowe, w toku których dokonywała się transformacja do nowego stanu relacji.

Pierwszy etap obejmuje okres od powstania ChRL do normalizacji stosunków tego państwa z USA, potwierdzonej komunikatem szanghajskim z 1972 r. Na przestrzeni tych niemal dwudziestu lat dominantą relacji dwustronnych był konflikt. Miał on zasadniczo charakter zimnej wojny, z istotnym odstępstwem w postaci „gorącej” wojny w Korei w latach 1950–1953. Pekin i Waszyngton postrzegały się wówczas wzajemnie jako wrogów. Wynikało to zarówno z fundamentalnej sprzeczności żywotnych interesów bezpieczeństwa (kwestia przyszłości Tajwanu oraz strategia powstrzymywania komunizmu), jak i z mocnego wymiaru ideologicznego polityki obu rządów. W konsekwencji władze ChRL postrzegały USA jako śmiertelne zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa i rządzącego nim

reżimu². Z kolei dla Stanów Zjednoczonych ChRL stanowiła część jednolitego bloku komunistycznego, rozszerzającego swe wpływy w Azji³. Przewartościowanie relacji i zakończenie tego stanu zimnej wojny było możliwe z uwagi na konflikt obu mocarstw z ZSRR, prowadzący do obopólnej chęci obrócenia dynamiki „trójkąta strategicznego” ChRL–USA–ZSRR przeciwko Moskwie. Wstępna normalizacja relacji Pekin–Waszyngton otworzyła okres przejściowy, w toku którego oba państwa przyzwyczajały się stopniowo do pokojowego współistnienia, a nawet ograniczonej współpracy wymierzonej we wspólnego przeciwnika. Ostatecznym przypieczętowaniem tej transformacji było uznanie ChRL za prawowity rząd Chin, którego USA dokonały w 1978 r.⁴

Nawiązanie pełnych stosunków dyplomatycznych otworzyło okres strategicznej współpracy ChRL i USA, który trwał do zakończenia zimnej wojny. Relacje dwustronne przyjęły zupełnie odmienny charakter. Nie był to sojusz w tradycyjnym rozumieniu tego pojęcia, ale określenie „partnerstwo strategiczne” wydaje się tu zasadne. Oba rządy co najmniej koordynowały działania w ramach swych rywalizacji z ZSRR⁵. Z perspektywy czasu można uznać, że o wiele większe dalekosiężne skutki miała współpraca gospodarcza. Strona amerykańska *de facto* wspierała politykę „reform i otwarcia” Deng Xiaopinga zmierzającą do stopniowej integracji ChRL z globalnym systemem gospodarki kapitalistycznej. Dwustronny handel oraz amerykańskie inwestycje zaczęły budować podwaliny pod ściśle związki gospodarcze, które do dziś stanowią jedną z kluczowych determinant stosunków amerykańsko-chińskich⁶. Co istotne, zasadnicze punkty sporne, dotyczące chociażby przyszłości Tajwanu czy różnic ideologicznych, nie zostały wówczas rozwiązane. Każda ze stron pozostała przy swoim stanowisku w tych sprawach. Jednocześnie jednak podjęto znaczny wysiłek polityczny, aby te kwestie sporne odsunąć od centrum stosunków wzajemnych i przełożyć ich rozstrzygnięcie w przyszłość.

Rok 1989 przyniósł początek następnego okresu przejściowego w stosunkach amerykańsko-chińskich. Bezpośrednią przyczyną perturbacji były wydarzenia na placu Tiananmen i ich odbiór w USA. W obliczu powszechnego oburzenia administracja prezydenta George’a H.W. Busha, mimo preferencji

² A. Goldstein, „China’s grand strategy under Xi Jinping: Reassurance, reform, and resistance”, *International Security* 2020, t. 45, nr 1, s. 164–201, 170–172.

³ Szerzej zob. D. Halberstam, *The Coldest Winter. America and the Korean War*, Hachette Books, New York 2007.

⁴ Szerzej zob. H. Kissinger, *On China*, Penguin Press, New York 2011, s. 202–407; W.I. Cohen, *East Asia at the Center. Four Thousand Years of Engagement with the World*, Columbia University Press, New York 2000, s. 404–414.

⁵ H. Kissinger, *On China...*, op. cit., s. 387–396.

⁶ A.L. Friedberg, *Globalisation and Chinese grand strategy*, „Survival” 2018, t. 60, nr 1, s. 7–40.

dla kontynuacji pragmatycznej współpracy z Chinami, wprowadziła sankcje, które przełożyły się na (krótkotrwałą co prawda) izolację ChRL od świata zachodniego. Sama w sobie masakra demonstrantów, jakkolwiek tragiczna, prawdopodobnie nie zaważyłaby na trwałym przekształceniu stosunków amerykańsko-chińskich. Wydarzenia te zbiegły się jednak w czasie z fundamentalną zmianą układu sił i interesów w skali globalnej. Koniec zimnowojennej konfrontacji doprowadził do zaniku zasadniczego spoiwa współpracy USA–ChRL, to jest podzielanego przez obie strony poczucia zagrożenia ze strony ZSRR⁷. W tej sytuacji amerykańscy strategowie zaczęli zwracać swą uwagę na ChRL jako na państwo mające potencjał i motywację, by w przyszłości stać się kolejnym strategicznym rywalem USA⁸. Diagnozę tę wzmacniał dynamiczny wzrost potęgi gospodarczej Chin oraz znaczące nasilenie presji ChRL na poprawę własnej pozycji w ramach długotrwałych sporów terytorialnych, do których doszło w początkach lat 90. XX w. (Morze Południowochińskie i kwestia Tajwanu)⁹. Choć zmiany te nie spowodowały całkowitego odwrócenia amerykańskiej percepcji ChRL i polityki tego państwa w stronę konfrontacji, to jednak warunki umożliwiające kontynuację partnerstwa strategicznego z lat 80. XX w. uległy istotnemu osłabieniu. Nowe tendencje w stosunkach dwustronnych znalazły punkt kulminacyjny w kryzysie tajwańskim 1996 r., kiedy to próby zbrojnego zastraszenia Tajpej przez Pekin napotkały zdecydowaną reakcję w postaci amerykańskiej demonstracji siły w Cieśninie Tajwańskiej.

Kryzys z połowy lat 90. XX w. otwiera trzeci etap relacji ChRL–USA. Choć jego istota jest dość wyraźna i łatwa do scharakteryzowania, to jednak ujęcie jej w jednym, zgrabnym określeniu nastrocza trudności. Można by ją nazwać rywalizacją w warunkach współzależności, a być może strategicznym rozdwojeniem. Pozostawiając na boku wysiłki na rzecz znalezienia zgrabnej i adekwatnej nazwy, należy podkreślić, iż relacje amerykańsko-chińskie w tym okresie przebiegały niejako dwutorowo. Z jednej strony dynamicznie rozwijała się współpraca, przede wszystkim na polu gospodarczym, ale także (choć w mniejszym stopniu) dyplomatycznym. Handel i inwestycje tak silnie powiązały oba państwa, iż w analizach ekonomicznych pojawiło się pojęcie „Chimeryki” na opisanie symbiotycznej relacji obu gospodarek¹⁰. Jednocześnie niektórzy amerykańscy politycy i eksperci śmiało kreślili wizję partnerstwa z ChRL w ramach istniejącego ładu międzynarodowego (pod amerykańskim przywództwem). Jako przykład ze świata polityki można tu wymienić słynne sformułowanie zastępcy sekretarza stanu Roberta

⁷ H. Kissinger, *On China...*, op. cit., s. 408–437.

⁸ K. Liao, *The Pentagon and the pivot*, „Survival”, 2013, t. 55, nr 3, s. 95–114.

⁹ A. Goldstein, op. cit., s. 173–174.

¹⁰ N. Ferguson, M. Schularick, *The End of Chimerica*, 2009, HBS Working Paper, <http://www.hbs.edu/research/pdf/10-037.pdf> (dostęp tu i dalej: 31.01.2022).

Zoellicka o potencjalnej roli ChRL jako „odpowiedzialnego udziałowca” systemu międzynarodowego¹¹. W środowisku akademicko-eksperckim chociażby Zbigniew Brzeziński kreślił wizję Chin jako nowej „kontynentalnej kotwicy” amerykańskiej sieci sojuszy i partnerstw¹². Z drugiej strony polityka USA wobec regionu Azji i Pacyfiku zawierała istotny element „ubezpieczenia” na wypadek wzrostu napięcia i nasilenia konfliktu z Pekinem. Świadczyła o tym m.in. stała obecność wojskowa USA w regionie, która dość otwarcie miała na celu odstraszenie agresji ChRL wobec Tajwanu i w stosunku do pozostałych stron sporu na Morzu Południowochińskim. Zmian w założeniach strategicznych sojuszu amerykańsko-japońskiego również dokonywano z dość wyraźnym celem stworzenia możliwości wspólnej reakcji na posunięcia Pekinu.

Analizując politykę USA wobec Chin przełomu XX i XXI w., należy zwrócić uwagę na znaczne zróżnicowanie stanowisk w wewnętrznej debacie politycznej i akademickiej stanowiącej jej intelektualne zaplecze. Obejmowała ona szerokie spektrum poglądów, jednak dwa najbardziej wyraziste stanowiska można by określić jako: „sino optymizm” oraz „sinosceptycyzm”¹³. Stanowisko optymistyczne wskazywało na możliwość integracji ChRL z liberalnym łańcem międzynarodowym, pragmatyzm polityki Komunistycznej Partii Chin oraz postępującą liberalizację (przede wszystkim gospodarczą) systemu wewnętrznego ChRL i potencjał dalej idącej transformacji¹⁴. Sceptycy wskazywali na nierozstrzygnięte punkty sporne, rosnącą potęgę ChRL (za którą ich zdaniem miał iść wzrost międzynarodowych ambicji) oraz różnice ustrojowe¹⁵. Co nie powinno zaskakiwać, sino optymizm był częstszy wśród przedstawicieli biznesu oraz badaczy reprezentujących liberalną tradycję nauki o stosunkach międzynarodowych. Sinosceptycyzm natomiast cieszył się znacznie większą popularnością w kręgach powiązanych z Departamentem Obrony oraz wśród badaczy posługujących się teorią realistyczną. Patrząc z perspektywy czasu, można uznać, iż polityka USA wobec Chin w omawianym tu okresie znajdowała się w interesującym punkcie równowagi między tymi przeciwstawnymi

¹¹ R.B. Zoellick, *Whither China: From Membership to Responsibility?*, US State Department, New York 2005, <https://2001-2009.state.gov/s/d/former/zoellick/rem/53682.htm>.

¹² Z. Brzezinski, *The Grand Chessboard. American Primacy and its Geostrategic Imperatives*, Perseus-Basic Books, New York 1997, s. 151–193.

¹³ Szeroki ogląd tej debaty można znaleźć w: A.L. Friedberg, „The future of U.S.-China relations: Is conflict inevitable?”, *International Security* 2005, t. 30, nr 2, s. 7–45.

¹⁴ Dobry przykład tego podejścia stanowi praca: W.H. Overholt, *Asia, America and the Transformation of Geopolitics*, Cambridge University Press, Cambridge 2008. Można ją potraktować jako podsumowanie argumentów „sino optymistycznych”.

¹⁵ Przykłady tego stanowiska można znaleźć m.in. w: E.A. Feigenbaum, „China’s challenge to Pax Americana”, *Washington Quarterly* 2001, t. 24, nr 3, s. 31–43; J.J. Mearsheimer, „China’s unpeaceful rise”, *Current History* 2006, t. 105, nr 690, s. 160–162.

tendencjami. Trzeba wszakże przyznać, iż działania kolejnych administracji kładły większy nacisk na współpracę z Pekinem. Ważną rolę odgrywał w tym ciężar interesów gospodarczych, jednak przyjęta przez ówczesne chińskie kierownictwo strategia (a może raczej narracja) „pokojuowego wzrostu” wyraźnie odpowiadała takim tendencjom¹⁶. Warto zauważyć, iż obecnie popularne są tezy o naiwności amerykańskiej polityki wobec ChRL, która miałyby się opierać niemal wyłącznie na optymistycznej wizji tego państwa¹⁷. Tymczasem w latach 90. XX w. i na początku XXI w. nie brakowało w polityce amerykańskiej elementów „strategicznego ubezpieczenia” (ang. *hedging*) wobec rosnących wpływów Pekinu.

Przełom pierwszej i drugiej dekady XXI w. przyniósł następny okres przejściowy. Zaburzenie względnej równowagi współpracy i rywalizacji w relacjach amerykańsko-chińskich było efektem rosnącej asertywności polityki Chin oraz amerykańskiej reakcji na ten trend. Światowy kryzys gospodarczy z lat 2007–2009 wzmocnił po stronie chińskiej przekonanie o schyłku potęgi Zachodu i pewność co do efektywności własnego systemu politycznego i gospodarczego¹⁸. Można zaryzykować twierdzenie, iż ta nowa pewność siebie przyczyniła się do rewizji strategii opartej na „28-znakowej instrukcji” Deng Xiaopinga¹⁹ na rzecz bardziej zdecydowanej i konfrontacyjnej obrony interesów ChRL. Choć zwrot ten został zapoczątkowany w końcówce rządów IV generacji przywódców (z Hu Jintao na czele), to w pełni objawił się za rządów Xi Jinpinga, które przyniosły również istotne zmiany w polityce wewnętrznej ChRL²⁰. Bardziej asertywna postawa Pekinu wzmocniła tendencje sinosceptyczne w USA, czego przejawem była polityka „zwrotu ku Azji” (ang. *pivot to Asia*) i wszystkie towarzyszące jej inicjatywy dyplomatyczne, gospodarcze oraz militarne. Otwarte ogłoszenie strategicznej rywalizacji z Chinami przez administrację Donalda Trumpa, wsparte „wojną handlową” rozpoczętą w 2018 r., stanowi kolejny, ostrzejszy etap tego procesu.

¹⁶ Szerzej np. w: T.J. Wright, *All Measures Short of War. The Contest for the Twenty-First Century and the Future of American Power*, Yale University Press, New Haven 2017, s. 1–34; A.L. Friedberg, „Globalisation and Chinese grand strategy...”, op. cit.

¹⁷ Teza ta jest dobitnie stawiana np. w: J.J. Mearsheimer, „The inevitable rivalry”, *Foreign Affairs* 2021, t. 100, nr 6, s. 48–58.

¹⁸ M.S. Chase, „Chinese suspicion and US intentions”, *Survival* 2011, t. 53, nr 3, s. 133–150.

¹⁹ Można ją przetłumaczyć jako: „spokojnie obserwować sytuację, zabezpieczyć nasze stanowisko, pewnie radzić sobie ze zmianami, ukrywać własne możliwości i czekać na stosowny moment, umiejętnie utrzymywać niski profil, unikać wychylania się, być proaktywnym” – zob. Deng Xiaoping, *Selected Works of Deng Xiaoping, Volume III (1982–1992)*, Foreign Languages Press, Beijing 1994; cyt. za: Y. Deng, *China's Struggle for Status The Realignment of International Relations*, Cambridge University Press, Cambridge 2008, s. 41.

²⁰ Szerzej w: A. Goldstein, op. cit.; M.D. Swaine, „Chinese views of foreign policy in the 19th party congress”, *China Leadership Monitor* 2018, nr 55; E.C. Economy, „China's new revolution: The reign of Xi Jinping”, *Foreign Affairs* 2018, t. 97, nr 3, s. 60–74.

Z perspektywy początku 2022 r. można postawić tezę o przypieczętowaniu przejścia do kolejnego, czwartego etapu relacji USA-ChRL naznaczonego ostrą rywalizacją. Patrząc na zarysowaną powyżej historię, da się zidentyfikować względnie trwałą strukturę relacji amerykańsko-chińskich w postaci kilku kluczowych czynników określających jej trajektorię w perspektywie średnio-, a nawet długoterminowej. Można by ją sprowadzić do trzech zasadniczych źródeł sporu (konfliktu) oraz dwóch czynników stabilizujących (bezpieczników), które ugruntowały się po zakończeniu zimnej wojny.

Zasadnicze źródła konfliktu amerykańsko-chińskiego mieszczą się w trzech obszarach:

- geopolityki – odmiennych stanowisk w zakresie politycznej przyszłości Tajwanu, Półwyspu Koreańskiego oraz kontroli nad wodami Morza Południowochińskiego. Elementy te składają się na całościowy problem rozgraniczenia stref wpływów w regionie Indo-Pacyfiku;
- przywództwa międzynarodowego – rozumianego jako zdolność kształtowania instytucji, norm i agendy składających się na globalny ład międzynarodowy. Zalicza się tu również prestiżowy aspekt uznania za lidera (jednego z liderów) społeczności międzynarodowej;
- ideologii – napięcia w tej sferze wynikają z różnic ustrojowych między obu państwami oraz (wyrażanego z różną intensywnością) dążenia do udowodnienia wyższości własnego systemu społeczno-politycznego. W okresie pozimnowojennym sednem tego aspektu sporu stało się promowanie przez USA demokracji i wartości liberalnych, a z czasem postrzeganie modelu chińskiego jako potencjalnej alternatywy dla nich.

W kolejnych wymienionych etapach rola poszczególnych czynników konfliktu ulegała zmianie. W okresie zimnej wojny dominowały kwestie ideologiczne i geopolityczne. Po jej zakończeniu znaczenie różnic ustrojowych starano się na różne sposoby pomniejszać.

W okresie pozimnowojennym dwie kwestie stały się głównymi stabilizatorami relacji dwustronnych:

- współzależność gospodarcza – tworząca w USA potężne grupy interesu optujące za minimalizacją napięć politycznych w relacjach z Pekinem i utrzymaniem pozytywnych relacji gospodarczych²¹. Jednocześnie rola wymiany gospodarczej z USA w rozwoju ChRL moderowała politykę władz chińskich;
- ideologiczna defensywa Pekinu – wynikająca z faktu, iż częścią programu „reform i otwarcia” było zarzucenie ideologicznie motywowanej polityki zagranicznej oraz promowania własnego systemu jako modelu dla

²¹ A.L. Friedberg, „Globalisation and Chinese grand strategy...”, op. cit.; K. Mahbubani, *Has China Won?: The Chinese Challenge to American Primacy*, Public Affairs, New York 2020.

innych. Kooperacyjna polityka USA wobec Pekinu była łatwiejsza w sytuacji, gdy ChRL nie podejmowała wyraźnych prób promocji własnego modelu ustrojowego jako alternatywy dla zachodniego demokratycznego kapitalizmu w państwach trzecich.

Obecny etap w stosunkach amerykańsko-chińskich przyniósł zmianę hierarchii ważności źródeł konfliktu oraz początki słabnięcia stabilizatorów. Rosnąca potęga i wpływy ChRL postawiły problem chińskich roszczeń do przywództwa międzynarodowego w centrum relacji dwustronnych. Jednocześnie coraz większa pewność siebie chińskiego przywództwa w zakresie efektywności własnego modelu ustrojowego i jego wyższości wobec zachodniego odnowiła motywy ideologiczne. Wyciszenie różnic ideologicznych nie stabilizuje już stosunków amerykańsko-chińskich, jest wręcz odwrotnie. Również relacje gospodarcze stały się w coraz większym stopniu źródłem napięć. Wszystko to znalazło odbicie w polityce administracji Trumpa i Bidena.

„Chińskie zagrożenie” jako nowa oś strategii bezpieczeństwa USA

Jak już zaznaczono w powyższym podsumowaniu historycznym, zwrot w polityce USA wobec ChRL rozpoczął się już w trakcie urzędowania administracji prezydenta Baracka Obamy. „Zwrot ku Azji” stanowił wyraz zaniepokojenia rosnącymi wpływami Pekinu w regionie oraz (idącą z nimi w parze) większą stanowczością władz chińskich w promowaniu własnego stanowiska wobec kluczowych kwestii spornych. Jednak to w trakcie rządów Donalda Trumpa ta tendencja do postrzegania relacji z ChRL przede wszystkim jako rywalizacji została ugruntowana, formalnie potwierdzona i pogłębiona (zarówno na poziomie ostrej retoryki, jak i konkretnych działań). Ilustrację owego trendu może stanowić treść przyjętych w tym okresie dokumentów strategicznych. Przyjęta już w pierwszym roku urzędowania 45. prezydenta USA strategia bezpieczeństwa narodowego jednoznacznie stwierdza, iż: „Chiny i Rosja rzucają wyzwanie amerykańskiej potędze, wpływom i interesom, starając się osłabiać amerykańskie bezpieczeństwo i dobrobyt”²². Co bardzo znamienne, autorzy tego dokumentu stwierdzili również, iż: „W [regionie] Indo-Pacyfiku ma miejsce konkurencja geopolityczna między wolną a represyjną wizją ładu światowego”²³. Opublikowany w 2020 r. dokument prezentujący „Strategiczne Podejście Stanów Zjednoczonych wobec Chińskiej Republiki Ludowej” potwierdza wcześniejszą diagnozę i podkreśla, iż: „w odpowiedzi na wyzwanie ze strony Pekinu administracja przyjęła konkurencyjne podejście wobec Chińskiej

²² *National Security Strategy of United States of America*, 2017, <https://www.whitehouse.gov/articles/new-national-security-strategy-new-era/>, s. 2.

²³ *Ibidem*, s. 45.

Republiki Ludowej, oparte na: jasnej wizji intencji i działań Komunistycznej Partii Chin, ponownej ocenie licznych strategicznych przewag i niedostatków Stanów Zjednoczonych oraz tolerancji dla większego tarcia w stosunkach dwustronnych”²⁴. Należy podkreślić, iż żaden z tych dokumentów nie wykluczał współpracy i dialogu z Chinami, niemniej jednak dominujące były wątki odnoszące się do rywalizacji. Jeszcze dobitniej formułuje to dokument planistyczny Departamentu Stanu przygotowany w roku 2020. Już sam jego tytuł: „Elementy chińskiego wyzwania”, jest znamienity. Jego autorzy oceniają, iż: „Celem Komunistycznej Partii Chin nie jest zaledwie prymat w ramach istniejącego ładu światowego [...], ale fundamentalna rewizja ładu światowego, stawiająca ChRL w centrum i służąca autorytarnym celom oraz hegemonicznym ambicjom Pekinu”²⁵.

Wyłożone w przytoczonych powyżej dokumentach założenia strategiczne znalazły odzwierciedlenie w licznych inicjatywach podjętych przez administrację Donalda Trumpa. Obejmowały one „wojnę handlową” z ChRL²⁶, sankcje wobec kluczowych chińskich firm technologicznych²⁷, podtrzymanie wyścigu zbrojeń²⁸, odnowienie Czterostronnego Dialogu Bezpieczeństwa (Quad)²⁹, jak również naciski na sojuszników w kierunku ograniczenia relacji z Pekinem (np. w zakresie realizacji projektów sieci telekomunikacyjnych 5G)³⁰. Fundamentalne znaczenie dla ewolucji relacji amerykańsko-

²⁴ *United States Strategic Approach to The People's Republic of China*, 2020, <https://www.whitehouse.gov/articles/united-states-strategic-approach-to-the-peoples-republic-of-china/>, s. 1.

²⁵ *The Elements of the China Challenge*, 2020, Policy Planning Staff, Office of Secretary of State, <https://www.state.gov/wp-content/uploads/2020/11/20-02832-Elements-of-China-Challenge-508.pdf>, s. 1.

²⁶ T. Liu, W.T. Woo, „Understanding the U.S.-China trade war”, *China Economic Journal* 2018, t. 11, nr 3, s. 319–340; A. Lukin, „The US-China trade war and China's strategic future”, *Survival* 2019, t. 61, nr 1, s. 23–50.

²⁷ D. Lim, V. Ferguson, „Huawei and the U.S.-China supply chain wars: The contradictions of a decoupling strategy”, *War on the Rocks*, 2019, <https://warontherocks.com/2019/05/huawei-and-the-u-s-china-supply-chain-wars-the-contradictions-of-a-decoupling-strategy/>; D.P. Fidler, *The Clean Network Program: Digital Age Echoes of the "Long Telegram"?*, Council on Foreign Relations, 2020, <https://www.cfr.org/blog/clean-network-program-digital-age-echoes-long-telegram>.

²⁸ Ilustracją tej tendencji może być fakt, iż w debacie nt. wycofania się USA z traktatu INF istotną rolę odgrywały argumenty o przydatności zabronionego na mocy jego przepisów uzbrojenia w rywalizacji z ChRL. Szerzej np. w: J. Stokes, *China's Missile Program and U.S. Withdrawal from the Intermediate-Range Nuclear Forces (INF) Treaty*, U.S.-China Economic and Security Review Commission Staff Research Report, 2019, <https://www.uscc.gov/research/chinas-missile-program-and-potential-us-withdrawal-intermediate-range-nuclear-forces-inf/>; J. Cohn et al., *Leveling the Playing Field: Reintroducing U.S. Theater-Range Missiles in a Post-INF World*, 2019, <https://csbaonline.org/research/publications/leveling-the-playing-field-reintroducing-us-theater-range-missiles-in-a-post-inf-world/publication/1>.

²⁹ A. Rai, „Quadrilateral Security Dialogue 2 (Quad 2.0) – a credible strategic construct or mere ‘foam in the ocean’?”, *Maritime Affairs* 2018, t. 14, nr 2, s. 138–148.

³⁰ P. Wintour, „US defence secretary warns Huawei 5G will put alliances at risk”, *The Guardian*, 15 lutego 2020 r., <https://www.theguardian.com/us-news/2020/feb/15/us-defence->

-chińskich ma fakt, iż zasadnicze elementy tego podejścia zostały zachowane przez kolejną administrację, wywodzącą się z przeciwnej partii politycznej. Pierwszy dokument strategiczny administracji Josepha Bidena w zakresie bezpieczeństwa narodowego – Przejściowe Wytyczne Bezpieczeństwa Narodowego z marca 2021 r. – podkreśla, iż zmiany międzynarodowego układu sił tworzą nowe zagrożenia. W tym kontekście na pierwszym miejscu wymienia się chińską asertywność i zdolność tego państwa do rzucenia wyzwania wobec obecnego ładu międzynarodowego (pod przywództwem USA). Jasno również wskazuje się, iż proponowana w „Wytycznych” polityka ma umożliwić USA sukces w strategicznej konkurencji z Chinami lub jakimkolwiek innym państwem³¹. Uwagi te świadczą o silnej ciągłości w ocenie polityki Pekinu oraz jej konsekwencji dla USA między administracjami Trumpa i Bidena. I ponownie czyny podążają za deklaracjami. Większość restrykcyjnych środków gospodarczych, jak również inicjatyw dyplomatycznych i wojskowych podjętych w latach 2017–2021, została podtrzymana po objęciu urzędu przez nową administrację.

Jak możemy wyjaśnić tę ciągłość? Z pewnością jest ona warunkowana polityką ChRL, która za rządów Xi Jinpinga odrzuciła podejście oparte na „28-znakowej instrukcji” Deng Xiaopinga na rzecz bardziej aktywnego „dążenia do osiągnięć”³². Strategia twardej obrony interesów państwa i partii (a może raczej w tej kolejności: partii i państwa) budzi sprzeciw i opór licznych państw w regionie Indo-Pacyfiku. W tej sytuacji amerykańskim decydom, którzy wciąż nie rezygnują z dogmatu o konieczności utrzymania dominującej pozycji USA w świecie, opcja „podjęcia wyzwania” jawi się zapewne jako najrozsądniejsza. Warto jednak przyrzeć się również zmianie uwarunkowań wewnętrznych w Stanach Zjednoczonych. Wcześniej wspomniano już, iż na przełomie wieków toczyła się żywa debata na temat przyszłości ChRL i jej relacji z Waszyngtonem. W ciągu ostatnich kilku lat, w obliczu rosnącej represyjności wewnętrznej reżimu KPCh oraz jego asertywności w relacjach ze światem zewnętrznym, doszło do istotnego przewartościowania stanowisk. Można śmiało stwierdzić, iż (przynajmniej na razie) zwolennicy teorii o „chińskim zagrożeniu” (a przynajmniej „chińskim wyzwaniu”) wygrali spór, i to w ramach trzech kluczowych grup: elit politycznych, środowiska akademickiego/eksperckiego oraz szerokiej opinii publicznej. Już w trakcie rządów Trumpa badacze zjawiska ustalili, iż konieczność podjęcia rywalizacji z ChRL stała się jednym z nielicznych punktów ponadpartyjnej zgody

secretary-warns-us-alliances-at-risk-from-huawei-5g, K. Friis, O. Lysne, „Huawei, 5G and security: Technological limitations and political responses”, *Development and Change* 2021, t. 52, nr 5, s. 1174–1195.

³¹ *Interim National Security Guidance*, 2021, <https://www.whitehouse.gov/wp-content/uploads/2021/03/NSC-1v2.pdf>.

³² M.D. Swaine, op. cit.; E.C. Economy, op. cit.; A. Goldstein, op. cit.

amerykańskich elit politycznych³³. Świadczy o tym choćby aktywna rola Kongresu w aktualnej polityce wobec Chin. Amerykańska legislatura przyjęła szereg aktów prawnych jawnie wymierzonych w interesy Pekinu³⁴. Najbardziej spektakularnym przykładem może być ustawa o zakazie importu towarów wytworzonych dzięki pracy przymusowej w Sinkiangu. Ustawodawstwo to cieszyło się poparciem przedstawicieli zarówno Partii Republikańskiej, jak i Demokratycznej³⁵. Fakt ten zasługuje na szczególne podkreślenie w kontekście daleko posuniętego paraliżu ustawodawczego w USA, warunkowanego rekordowym poziomem polaryzacji partyjnej.

W środowisku eksperckim również można zauważyć wzrost opinii „sino-sceptycznych”. Prasa popularna i fachowa jest pełna artykułów na temat „chińskiego wyzwania” i sposobów na jego podjęcie³⁶. Nie brakuje komentarzy wskazujących na naiwność wcześniejszego podejścia opartego na optymistycznej wizji współpracy z Chinami i ich transformacji. Na łamach prestiżowego *Foreign Affairs* tacy autorzy jak John Lewis Gaddis, Hal Brands czy John Mearsheimer wprost piszą o perspektywie zimnej wojny z Pekinem³⁷. Naturalnie nie brakuje również łagodniejszych diagnoz³⁸. Nastroje te udzielają się amerykańskiemu społeczeństwu jako całości. Świadczy o tym chociażby sondaż Pew Research Center z marca 2021 r., w którym 67% respondentów deklaroowało negatywne postrzeganie Chin (79% republikańców i 61% demokratów)³⁹. Wszystkie te tendencje składają się na stosunkowo spójny obraz krzepnącego konsensusu politycznego wokół postrzegania ChRL i jej polityki jako zagrożenia oraz konieczności przeciwstawienia się temu niebezpieczeństwu.

³³ E. Ashford, T. Thrall, „The battle inside the political parties for the future of U.S. foreign policy”, *War on the Rocks*, 2018, <https://warontherocks.com/2018/12/the-battle-inside-the-political-parties-for-the-future-of-u-s-foreign-policy/>.

³⁴ R. Sutter, „Congress is more important than ever in US China policy”, *The Diplomat*, 11 stycznia 2022 r., <https://thediplomat.com/2022/01/congress-is-more-important-than-ever-in-us-china-policy/>.

³⁵ „The quiet Americans”, *The Economist*, 1 stycznia 2022 r., <https://www.economist.com/business/2022/01/01/can-american-firms-rid-their-supply-chains-of-xinjiang-goods>.

³⁶ P. Poast, „Competitors, adversaries, or enemies? Unpacking the Sino-American relationship”, *War on the Rocks*, 2020, <https://warontherocks.com/2020/10/competitors-adversaries-or-enemies-unpacking-the-sino-american-relationship/>; J.P. Scoblic, C. Karvetski, P.E. Tetlock, „Did Sino-American relations have to deteriorate? A better way of doing counterfactual thought experiments”, *War on the Rocks*, 2021, <https://warontherocks.com/2021/07/did-sino-american-relations-have-to-deteriorate-a-better-way-of-doing-counterfactual-thought-experiments/>.

³⁷ H. Brands, J.L. Gaddis, „The New Cold War: America, China, and the echoes of history”, *Foreign Affairs*, 2021, t. 100, nr 6, s. 10–21; J.J. Mearsheimer, „The inevitable rivalry...”, op. cit.

³⁸ Na przykład w: T.J. Christenes, *No New Cold War Why US-China Strategic Competition will not be like the US-Soviet Cold War*, ASAN Report, 2020.

³⁹ L. Silver, K. Devlin, C. Huang, *Most Americans Support Tough Stance Toward China on Human Rights, Economic Issues*, 2021, <https://www.pewresearch.org/global/2021/03/04/most-americans-support-tough-stance-toward-china-on-human-rights-economic-issues>.

Analizując wewnętrzne uwarunkowania polityki USA wobec ChRL, warto chociażby przytoczyć przykład tzw. Inicjatywy Chińskiej Departamentu Sprawiedliwości. Jest to specjalny program, uruchomiony w 2018 r., mający na celu skuteczniejsze przeciwdziałanie chińskiemu szpiegostwu ekonomicznemu i naukowemu w USA⁴⁰. Uwagę mediów i opinii publicznej przykuły głośne sprawy naukowców stawianych przed sądem pod zarzutem zatajenia faktu współpracy z partnerami chińskimi. Choć sprawy sądowe przyniosły różne rezultaty, to sama kampania wzbudziła wiele głosów krytycznych, zwracających uwagę na takie jej konsekwencje jak zamrożenie współpracy akademickiej z ChRL czy budowa klimatu podejrzliwości (zwłaszcza wobec badaczy etnicznie chińskich)⁴¹. Całościowa ocena tego programu nie jest oczywiście na tym etapie możliwa. Warto jednak przytoczyć go jako przykład szerszego trendu ogromnej nieufności wobec wszystkiego, co jest związane z ChRL, który narasta w USA. Podsumowując, zarówno obecna, jak i prawdopodobnie kolejne administracje, formułując politykę wobec Chin, będą musiały brać pod uwagę te bardzo silne nastroje wewnętrzne.

Obserwując początki polityki administracji prezydenta Bidena wobec Chin, można zwrócić uwagę na zwiększenie (w porównaniu z poprzednią administracją) nacisku na trzy aspekty: wielostronną współpracę z sojusznikami, podkreślanie kwestii demokracji i praw człowieka oraz poszukiwanie obszarów dialogu z Pekinem (służącego m.in. uniknięciu dalszej eskalacji konfliktu). Rozległa sieć sojuszników i partnerów jest konsekwentnie wymieniana wśród największych przewag, które Waszyngton ma do dyspozycji w rywalizacji z Pekinem. Stąd też od czasu wprowadzenia polityki „zwrotu ku Azji” pogłębianie i dywersyfikacja relacji sojuszniczych w regionie Indo-Pacyfiku były jednym z kluczowych kierunków działań obliczonych na równowagę Chin. Choć administracja prezydenta Trumpa przez swoją chwiejną i transakcyjną politykę wprowadziła dodatkowe napięcia w relacjach z regionalnymi sojusznikami, to jednak należy odnotować reaktywację formuły Czterostronnego Dialogu Bezpieczeństwa (Quad), do której doszło już w 2017 r.⁴² Szczególnie ważna jest tutaj współpraca z Indiami. O ile Japonia i Australia to długoletni sojusznicy Stanów Zjednoczonych, o tyle New Delhi długo pozostawało na stanowisku

⁴⁰ *Looking at the U.S. Justice Department's China Initiative*, USC US-China Institute, 2022, <https://china.usc.edu/looking-us-justice-departments-china-initiative>.

⁴¹ S. Chen, *Exclusive: Lawmakers urge probe into DOJ's alleged racial profiling of Asians*, Axios, 2021, <https://www.axios.com/china-asians-racial-profiling-doj-congress-ffb865e1-329b-4b-08-a6ea-9a48ecc02260.html?>; E. Guo, „In a further blow to the China Initiative, prosecutors move to dismiss a high-profile case”, *MIT Technology Review* 2022, <https://www.technology-review.com/2022/01/15/1043319/china-initiative-gang-chen-mit>.

⁴² T. Madan, „The rise, fall, and rebirth of the 'Quad'”, *War on the Rocks*, 2017, <https://warontherocks.com/2017/11/rise-fall-rebirth-quad>.

kontynuacji polityki niezaangażowania i wielowektorowych relacji dyplomatycznych. Pełne zaangażowanie Indii w „miękkie równoważenie” ChRL zostało faktycznie przypieczętowane w wyniku śmiertelnych starć granicznych z wiosny 2020 r.⁴³ Quad jawi się jako kluczowe narzędzie regionalnej polityki powstrzymywania Chin. O ile w pierwszej dekadzie XXI w. inicjatywa ta zaliczyła swoisty „falstart”, o tyle jej obecne wcielenie nabrało cech politycznej trwałości. Potwierdzenie tego stanu rzeczy można znaleźć także w opiniach ekspertów chińskich⁴⁴.

Koncepcyjną podstawą współpracy w ramach Quadu (i szerzej amerykańskiej polityki wobec regionu) jest wizja „Otwartego i Wolnego Indo-Pacyfiku” (FOIP). Sama idea została najpierw zaproponowana przez Japonię i podchwycona przez administrację Trumpa. Choć nadal nie jest to bardzo szczegółowa wizja ładu regionalnego, to dość jednoznacznie jest ona obliczona na podkreślanie tego, co odróżnia USA i ich sojuszników od Chin. Chodzi o promocję demokracji i praw człowieka, wolnego handlu i generalnie „otwartego liberalnego ładu międzynarodowego”, który był efektem i wyrazem jednocześnie amerykańskiego przywództwa, a jest obecnie postrzegany jako zagrożony przez Chiny⁴⁵. Asertywna (czy wręcz agresywna) polityka Chin wobec każdego z uczestników Quadu z osobna scementowała chęć współpracy. Pojawiają się nawet spekulacje o możliwym poszerzeniu tego formatu o nowych członków. W tym kontekście wymienia się Republikę Korei oraz Wietnam. Trudno obecnie określić, w jakim stopniu perspektywa ta jest realna. Warto jednak zwrócić uwagę na zmiany w nastawieniu Seulu do polityki chińskiej. Ostra reakcja Pekinu na rozmieszczenie amerykańskiego systemu obrony przeciwrakietowej (THAAD) na półwyspie (2017 r.) zauważalnie wpłynęła na postrzeganie ChRL w Korei Południowej⁴⁶. W tym kontekście należy odnotować sygnały o podjęciu w ramach amerykańsko-południowokoreańskich konsultacji wojskowych problemu możliwej militarnej reakcji na agresywne poczynania Pekinu⁴⁷. Choć nie sposób na tej podstawie uznać Republiki Korei za pewnego członka koalicji równoważącej ChRL, to zmiany te należy postrzegać w kontekście dotychczasowej polityki Seulu, która wyraźnie starała się unikać antagonizowania Chin i dążyła do podtrzymania

⁴³ Idem, „India is not sitting on the geopolitical fence”, War on the Rocks, 2021, <https://warontherocks.com/2021/10/india-is-not-sitting-on-the-geopolitical-fence/>.

⁴⁴ J. Wuthnow, „China’s shifting attitude on the Indo-Pacific Quad”, War On The Rocks, 2021, <https://warontherocks.com/2021/04/chinas-shifting-attitude-on-the-indo-pacific-quad>.

⁴⁵ J.M. Smith, „Unpacking the free and open Indo-Pacific”, War on the Rocks, 2018, <https://warontherocks.com/2018/03/unpacking-the-free-and-open-indo-pacific/>.

⁴⁶ „They’ll never take our kimchi”, *The Economist*, 3 czerwca 2021 r., <https://www.economist.com/asia/2021/06/03/south-koreas-cultural-spats-with-china-are-growing-more-intense>.

⁴⁷ T. Newdick, „The U.S. wants South Korea to help take on the Chinese military as well as North Korea”, The Warzone, 2021, <https://www.thedrive.com/the-war-zone/43360/the-u-s-wants-south-korea-to-help-take-on-the-chinese-military-as-well-as-north-korea>.

pozytywnych relacji (w tym gospodarczych). Przykład ten jest doskonałą ilustracją korzyści, jakie Waszyngton czerpie z przeciwskuteczności polityki Chin wobec wielu państw regionu. Australia i Filipiny to kolejni sojusznicy amerykańscy, którzy w poprzedniej dekadzie wyrażali w różnej skali chęć podtrzymywania pozytywnych relacji z ChRL. Jednak liczne prowokacje, sankcje czy nieprzyjazne działania polityczne utwierdziły oba państwa w przekonaniu o konieczności wzmocnienia sojuszu z USA.

Duże zainteresowanie w kontekście amerykańskiej polityki rywalizacji z ChRL wzbudziła inicjatywa porozumienia AUKUS (Australia, Stany Zjednoczone, Wielka Brytania) ogłoszona we wrześniu 2021 r. Dość szeroko prezentowano ją jako przykład „nowego otwarcia” w polityce USA wobec Indo-Pacyfiku oraz zacieśniania więzi sojuszniczych w celu skuteczniejszego przeciwstawiania się inicjatywom Pekinu⁴⁸. Naturalnie, na tak wczesnym etapie nie sposób ocenić ostatecznego znaczenia tej inicjatywy. Można jednak zauważyć, iż nie jest to „nowy sojusz”. Strony nie powzięły względem siebie żadnych dodatkowych zobowiązań obronnych (a przynajmniej niczego takiego nie podano do publicznej wiadomości). Faktycznie (na razie) jest to porozumienie o głębokiej współpracy wojskowo-przemysłowej, które „opakowano” intensywnym politycznym PR. Niemniej jednak włączenie do współpracy obronnej skupionej na Indo-Pacyfiku Wielkiej Brytanii oraz potencjalne pozyskanie przez Royal Australian Navy zdolności do udziału w oceanicznej wojnie podwodnej (przez wprowadzenie do służby okrętów podwodnych z napędem nuklearnym) ewidentnie wspierają amerykańską politykę rywalizacji z Chinami⁴⁹.

Odnosząc się do znaczenia czynników ideologicznych w obecnych relacjach amerykańsko-chińskich, należy podkreślić, że już jako kandydat Joseph Biden zapowiadał, iż promocja wartości demokratycznych i praw człowieka będzie odgrywała ważną rolę w polityce zagranicznej jego administracji. W odniesieniu do ChRL założenia te są w pierwszym roku jego prezydentury konsekwentnie realizowane. Dokumenty strategiczne, wystąpienia przedstawicieli administracji (i samego prezydenta) czy sankcje nakładane na chińskich urzędników i firmy obarczane odpowiedzialnością za represje wspólnie składają się na spójną narrację oraz praktykę wypominania Pekinowi jego braku szacunku dla praw człowieka. Szczytowym (do tej pory) przejawem tego podejścia jest bojkot dyplomatyczny zimowych igrzysk olimpijskich 2022 w Pekinie. Wszystko to prowadzi do sytuacji, w której ideologiczne źródła konfliktu amerykańsko-chińskiego zyskują na znaczeniu.

⁴⁸ „Resurfacing”, *The Economist*, 25 września 2021 r., <https://www.economist.com/leaders/2021/09/25/america-is-at-last-getting-serious-about-countering-china-in-asia>.

⁴⁹ S. Roggeveen, „Changing my mind about AUKUS”, *War on the Rocks*, 2021, <https://warontherocks.com/2021/12/changing-my-mind-about-aukust>.

W tym kontekście warto zauważyć, iż kluczowym źródłem obaw administracji Bidena jest nie tylko autorytaryzm i represyjność reżimu KPCh względem własnych obywateli, lecz także (a może przede wszystkim) zagrożenie, jakie chińskie praktyki i przykład mają stanowić dla „demokracji na świecie”. W tej interpretacji polityka ChRL jest postrzegana jako jeden z istotnych powodów obserwowanego w skali globalnej regresu demokratycznych form i procedur rządzenia. Przykład spektakularnego sukcesu gospodarczego i wzrostu znaczenia międzynarodowego ChRL przy jednoczesnym zachowaniu autorytarnego systemu rządów KPCh jest niewątpliwie inspirujący dla autokratów w różnych częściach świata. Co więcej, chińskie władze chętnie dzielą się swoimi doświadczeniami, jak również dostarczają innym reżimom narzędzia do budowy tzw. cyfrowego autorytaryzmu⁵⁰. Obecnie trudno jest potwierdzić tezę o celowym promowaniu przez Pekin swojego modelu politycznego jako wzoru dla innych państw. Z pewnością pełna zgodność ideologiczna nie jest kryterium, którego spełnienie warunkowałoby podjęcie owocnej współpracy z ChRL. Niemniej jednak sam fakt, iż drugie najsilniejsze państwo w obecnym łańdź międzynarodowym ma reżim autorytarny, sprawia, iż to, co w uproszczeniu można by nazwać „międzynarodowym rynkiem idei”, przestało być obszarem monopolu zachodniej wizji demokracji liberalnej⁵¹.

W tym kontekście można zrozumieć, dlaczego sfera ideologii ma dla strony amerykańskiej rosnące znaczenie. Z jednej strony sama kultura polityczna USA i rola, jaką odgrywa w niej przekonanie o uniwersalnym charakterze „amerykańskich wartości”, warunkuje taką reakcję na rosnące wpływy autorytarnych Chin. Nie sposób również nie zauważyć, iż skala naruszeń praw człowieka w ChRL jest obiektywnie wysoka. Z drugiej strony należy zwrócić uwagę na powiązanie ideologicznych źródeł konfliktu z kwestią przywództwa międzynarodowego. Wszak jak podkreślał Gramsci, hegemonia to nie tylko dominacja gospodarcza i militarna, lecz także ideowa. Liberalny ład międzynarodowy był w końcu też międzynarodową emanacją amerykańskiej kultury i modelu politycznego. Zarysowane wcześniej trendy świadczą o słabnięciu tendencji demokratycznych w skali globalnej, ale mogą być również odbierane jako zmiana „ideowej równowagi sił” na niekorzyść Zachodu (a USA w szczególności). Uwarunkowania te należy brać pod uwagę, rozpatrując skutki wzrostu znaczenia kwestii ustrojowych dla całokształtu stosunków amerykańsko-chińskich. Strona amerykańska raczej nie zrezygnuje z podnoszenia tych kwestii. Natomiast dla strony

⁵⁰ „How the party trains foreign politicians”, *The Economist*, 10 grudnia 2020 r., <https://www.economist.com/china/2020/12/10/how-chinas-communist-party-trains-foreign-politicians>; W.H. Gravett, „Digital coloniser? China and Artificial Intelligence in Africa”, *Survival* 2020, t. 62, nr 6, s. 153–178. A. Cooley, D.H. Nexon, „How hegemony ends”, *Foreign Affairs* 2020, t. 99, nr 4.

⁵¹ A. Cooley, D.H. Nexon, „How hegemony ends”, *Foreign Affairs* 2020, t. 99, nr 4.

chińskiej taki nacisk na kwestie wartości i norm ustrojowych jest bardzo antagonizujący. Chińscy przywódcy odbierają to jako atak na ich tytuł do sprawowania władzy we własnym państwie i potwierdzenie przekonania, iż długofalowym celem polityki Waszyngtonu jest zmiana reżimu w Pekinie. Biorąc pod uwagę doświadczenia historyczne, można stwierdzić, iż wzrost znaczenia motywacji ideologicznych w ramach rywalizacji międzynarodowej raczej przyczynia się do jej eskalacji i utrudnia znalezienie stabilnego *modus vivendi*.

Ma to istotne znaczenie w kontekście dążenia nowej administracji do poszukiwania stabilniejszych podstaw dla relacji dwustronnych z Pekinem. Już w trakcie kampanii wyborczej dwóch kluczowych doradców Bidena (którzy po wyborach zajęli eksponowane stanowiska): Kurt Campbell (obecnie koordynator Rady Bezpieczeństwa Narodowego ds. Indo-Pacyfiku) oraz Jake Sullivan (aktualny doradca prezydenta ds. bezpieczeństwa narodowego), opublikowało na łamach *Foreign Affairs* artykuł przedstawiający wizję nowej polityki względem ChRL⁵². Choć zaakcentowano w nim rywalizacyjny charakter stosunków, to jednak bardzo mocno podkreślono, że „rywalizacja dla samej rywalizacji” jest nierealistyczna i niebezpieczna. Postulowano zatem poddanie konfliktu wyraźnym ograniczeniom. Miało temu służyć z jednej strony podjęcie minimum środków budowy zaufania (przede wszystkim w sferze militarnej), ale także poszukiwanie obszarów, w których interesy obu mocarstw są kompatybilne. Ten drugi komponent w zasadzie już udało się wprowadzić w życie w dziedzinie polityki klimatycznej. W 2021 r. obie strony deklarowały, iż sprawy te powinny być wyłączone z bieżącej rywalizacji politycznej. Potwierdzeniem tego była (zaskakująca dla wielu obserwatorów) wspólna deklaracja USA i ChRL ogłoszona w trakcie Szczytu Klimatycznego ONZ w Glasgow (listopad 2021 r.), zapowiadająca konkretną współpracę w celu przeciwdziałania zmianom klimatu⁵³. Inicjatywa ta jest warta odnotowania, gdyż stanowi demonstrację woli obu stron do współpracy i pewnego ograniczenia napięcia.

Perspektywy na przyszłość – wojna „zimna” czy „gorąca”, a może „odwilż”?

Biorąc pod uwagę wszystkie tendencje i okoliczności nakreślone w poprzednich sekcjach tego tekstu, można przyjąć, iż stosunki amerykańsko-chińskie pozostaną w fazie rywalizacji, przynajmniej w perspektywie średnioterminowej. Na rzecz takiego scenariusza świadczą takie

⁵² K.M. Campbell, J. Sullivan, „Competition without catastrophe: How America can both challenge and coexist with China”, *Foreign Affairs* 2019, t. 98, nr 5, s. 96–110.

⁵³ B. Dennis et al., „U.S. and China issue joint pledge to slow climate change”, *The Washington Post*, 10 listopada 2021 r., <https://www.washingtonpost.com/climate-environment/2021/11/10/us-china-declaration-climate>.

tendencje jak: postępująca zmiana układu sił na korzyść ChRL, rosnące znaczenie różnic ideologicznych (z całą ich nieelastycznością i emocjami, które generują), pogłębiający się dylemat bezpieczeństwa i warunkowany nim wyścig zbrojeń, jak również sinosceptyczny konsensus polityczny w USA. Postawa kluczowych regionalnych sojuszników Waszyngtonu (takich jak Australia i Japonia) również nie jest w pełni obliczona na „łagodzenie” amerykańskiej polityki względem Pekinu. W takiej sytuacji „odwilż” w relacjach USA–ChRL (rozumiana jako względnie trwałe obniżenie napięcia i osiągnięcie minimalnego kompromisu umożliwiającego „pokojowe współistnienie”) wymagałaby zmian politycznych, które obecnie wydają się mało prawdopodobne (choć naturalnie w prognozowaniu zjawisk społecznych niczego nie należy wykluczać). Zmianą taką mogłaby być zasadnicza rewizja polityki jednej lub obu stron, która przybrałaby np. formę powrotu ChRL do strategii „pokojowego wzrostu” i chociaż części wskazówek udzielonych przez Deng Xiaopinga. Oznaczałoby to jednak ograniczenie chińskich ambicji. Przykładowo Avery Goldstein zwraca uwagę, że obecna polityka jest tak mocno związana z wizerunkiem Xi Jinpinga, iż odejście od niej wydaje się bardzo trudne za rządów tego przywódcy⁵⁴. W tym kontekście prawdopodobny brak zmiany na stanowisku sekretarza generalnego KPCh i przewodniczącego ChRL nie pozostawia dużych nadziei na rewizję tego stanowiska. Nie można jednak wykluczyć, iż narastające trudności gospodarcze mogą skłonić kierownictwo KPCh do pewnego ograniczenia napięć zewnętrznych. Równie mało prawdopodobna wydaje się strategiczna zmiana w polityce USA zmierzająca *de facto* do uznania chińskiego prymatu przynajmniej na części obszaru Indo-Pacyfiku i rozgraniczenia stref wpływów. Z przytoczonych wcześniej powodów ani obecna administracja, ani opozycja i opinia publiczna nie wykazują przekonania do takich przesunięć.

Wobec niewielkich szans na względnie trwałe osłabienie antagonizmu powszechnie stawiane jest pytanie o możliwość wybuchu konfliktu zbrojnego między ChRL a USA. Rozważając tę kwestię, należałoby wskazać, iż (przynajmniej w opinii autora) najpoważniejszym punktem zapalnym (mogącym doprowadzić do takiej eskalacji) jest sprawa przyszłości Tajwanu. Obecny (wysoki) poziom napięcia w Cieśninie Tajwańskiej wynika w głównej mierze z przewartościowania stanowisk głównych uczestników. Długoletnia (względna) stabilność w ramach tego konfliktu była przede wszystkim konsekwencją faktu, iż trzech główni aktorzy (ChRL, Republika Chińska i USA) akceptowali *status quo*. Obecnie, w związku z długofalowymi trendami przekształceń tożsamości i zmian politycznych na Tajwanie, większość mieszkańców wyspy zyskują raczej poglądy przeciwne integracji z ChRL

⁵⁴ A. Goldstein, op. cit., s. 201.

w jej obecnym kształcie ustrojowym⁵⁵. Tym samym kierownictwo KPCh zdaje się dochodzić do wniosku, iż czas nie gra na korzyść wizji „pokojuowego zjednoczenia”. Stąd malejąca cierpliwość Pekinu w oczekiwaniu na rozstrzygnięcie tej kwestii. Wobec rosnącej presji politycznej i militarnej ChRL na Tajwan administracja Bidena kontynuuje politykę poprzedników względem Tajpej. Sprowadza się ona do podejmowania coraz dalej idących kroków symbolicznych i praktycznych obliczonych na okazanie poparcia władzom Republiki Chińskiej oraz wzmocnienie ich zdolności obronnych⁵⁶. Co istotne z punktu widzenia Waszyngtonu, mogą to być ograniczone kroki stanowiące symetryczną odpowiedź na rosnącą presję KPCh. Z perspektywy Pekinu są one jednak odbierane jako niezwykle prowokacyjne i mogące świadczyć o pełzającej rewizji polityki jednych Chin. Prowadzi to do następującej sytuacji: 1) władze Tajwanu, popierane przez większość obywateli, nie mają zamiaru czynić jakichkolwiek kroków czy gestów sugerujących gotowość do zjednoczenia w średniej (a może nawet długiej perspektywie); 2) ChRL nie jest w stanie zaakceptować możliwości trwałego uniezależnienia się wyspy; 3) USA nie chcą eskalacji konfliktu, ale ewidentnie nie są skłonne zaakceptować próby siłowej zmiany *status quo* przez Pekin i są zdeterminowane, aby odstraszyć go od takich działań. Z uwagi na ten splot czynników Tajwan pozostaje najbardziej prawdopodobnym detonatorem potencjalnej wojny amerykańsko-chińskiej. Jak dalece perspektywa wybuchu takiej wojny jest realna?

W 2021 r. w debacie publicznej nie brakowało poważnych opinii o nieodległej możliwości zbrojnej agresji ChRL wobec Tajwanu⁵⁷. Zwracano w tym kontekście uwagę zarówno na rosnące możliwości (rozwój zdolności Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej), jak i motywacje (z uwagi na zarysowane w poprzednim akapicie uwarunkowania polityczne) do podjęcia takich kroków. Ocena prawdopodobieństwa zaistnienia (lub nie) konfliktu zbrojnego w krótkiej perspektywie czasowej jest naturalnie bardzo trudna. Autor ograniczy się do wyliczenia pewnych czynników, które sprawiają, że nagły wybuch wojny jest mniej prawdopodobny. Istnieją poważne wątpliwości co do realnej zdolności Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej do

⁵⁵ T. Rich, A. Dahmer, „Taiwan opinion polling on unification with China”, *Jamestown Foundation China Brief* 2020, t. 20, nr 18.

⁵⁶ D. Grossman, „The Biden administration has shown unwavering support for Taiwan”, *The Diplomat*, 21 października 2021 r., <https://thediplomat.com/2021/10/the-biden-administration-has-shown-unwavering-support-for-taiwan/>.

⁵⁷ H. Davidson, J. Borger, „China could mount full-scale invasion by 2025, Taiwan defence minister says”, *The Guardian*, 6 października 2021 r., <https://www.theguardian.com/world/2021/oct/06/biden-says-he-and-chinas-xi-have-agreed-to-abide-by-taiwan-agreement>; „Something wicked this way comes”, *The Economist*, 1 maja 2021 r., <https://www.economist.com/briefing/2021/05/01/chinas-growing-military-confidence-puts-taiwan-at-risk>.

skutecznego prowadzenia operacji bojowych⁵⁸. Wojna jest zawsze zjawiskiem nieprzewidywalnym, a polityczne koszty porażki operacji podporządkowania Tajwanu mogłyby się okazać dla kierownictwa KPCh nie do przyjęcia. Na bazie dostępnych informacji można przyjąć, iż w relacjach wojskowych USA–ChRL utrzymuje się wciąż delikatna równowaga odstraszania (zarówno konwencjonalnego, jak i nuklearnego). Jest to kolejny czynnik skłaniający obie strony do poszukiwania kompromisu. Dodatkowo należy brać pod uwagę, iż chińskie kierownictwo będzie musiało (w perspektywie krótko- i długoterminowej) zmierzyć się z szeregiem wyzwań politycznych (tranzycja do nowego kierownictwa lub jej brak), gospodarczych (problem zadłużenia) i demograficznych (starzenie się społeczeństwa). Wszystkie te kwestie będą raczej wymagały spokoju i stabilności w relacjach zewnętrznych. Biorąc pod uwagę wszystkie te czynniki, można postawić tezę, iż bardziej realne może być starcie zbrojne wynikające z incydentu wojskowego, który następnie mógłby uruchomić spiralę eskalacji trudną do opanowania przez decydentów po obu stronach⁵⁹.

Uznając, iż w średniej perspektywie czasowej „odwilż” w stosunkach amerykańsko-chińskich jest mało realna, jak również oceniając (prowizorycznie) prawdopodobieństwo otwartego konfliktu zbrojnego jako umiarkowane, za prawdopodobny scenariusz można przyjąć pogłębiający się dryf w stronę „zimnej wojny”. Miałaby ona takie cechy swej XX-wiecznej poprzedniczki jak dwubiegunowy układ sił, poważne źródła ideologiczne, głęboka nieufność warunkująca dylemat bezpieczeństwa. Bez względu na to, który z zarysowanych scenariuszy się spełni, nie ma specjalnych wątpliwości co do tego, iż relacje ChRL–USA będą wywierać ogromny (wręcz kluczowy) wpływ na przyszły kształt ładu międzynarodowego.

Towards a Cold War? A new stage of USA-PRC relations

At the dawn of the third decade of the 21st century, the thesis about the crucial role of Sino-American relations in the international order seems ever more justified. The 2010s brought a sharp deterioration in this relationship. This trend took the form of a “trade war”, intense rivalry for political influence, an arms race, as well as rapidly deepening mistrust (or even hostility). This article aims to present the reasons of the change, to identify main trends in the current

⁵⁸ D.J. Blasko, „The Chinese military speaks to itself, revealing doubts”, War on the Rocks, 2019, <https://warontherocks.com/2019/02/the-chinese-military-speaks-to-itself-revealing-doubts/>; B. Noon, C. Bassler, „Schrodinger’s military? Challenges for China’s military modernization ambitions”, War on the Rocks, 2021, <https://warontherocks.com/2021/10/schrodingers-military-challenges-for-the-chinas-military-modernization-ambitions>.

⁵⁹ Badzo ciekawy scenariusz takiego konfliktu kreśli Michael R. Auslin w: M.R. Auslin, „The Sino-American war of 2025”, *The Spectator*, marzec 2021, <https://spectatorworld.com/topic/sino-american-war-2025-future-history/>.

phase of the bilateral relations, and to propose both a short- and a medium-term prognosis for their future development. The starting point of this analysis is a short characteristic of the evolving relationship between the US and the PRC since the latter's establishment. This allows the author to identify relatively constant disputes and pinpoint the sources of the current conflict. The main factors stabilizing the Sino-American rivalry are also identified. In the following section, the author characterizes the “new normal” in the rivalry between Washington and Beijing which emerged in 2018–2021. In the summary and conclusions the author maps out possible trajectories of future relations in the short and medium term.

Keywords: US, PRC, Indo-Pacific, international leadership, rivalry, international order

Słowa kluczowe: USA, ChRL, Indo-Pacyfik, przywództwo międzynarodowe, rywalizacja, ład międzynarodowy